

Sygn. akt VIACa 795/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Aleksandra Kempczyńska

Sędziowie: SA Agata Zajac (spr.)

SO del. Marian Kociolek

Protokolant: Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. M. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 stycznia 2015 r.

sygn. akt III C 891/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz T. M. (1) kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 795/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. M. (1) tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej kwotę 80 000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 12 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty oraz tytułem zadośćuczynienia kwotę 25 000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od kwoty 15 000 zł od dnia 1 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 10 000 zł od dnia 7 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. M. (1) kwotę 2 364 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 4 986, 94 zł tytułem części należnych kosztów sądowych, zaś w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

M. M. (1) i P. M. byli małżeństwem i zamieszkiwali w lokalu nr (...) położonym przy ulicy (...), w K., o powierzchni 64, 20 m² wraz z synem T. M. (1) i córką A. M. (obecnie S.). Dzieci z rodzicami łączyły bliskie więzi rodzinne. T. M. (1) był związany z matką, traktował ją jako najbliższą mu osobę, do której zawsze mógł się zwrócić o poradę i pomoc.

Za namową i przy wsparciu finansowym matki T. M. (1) podjął studia. W czasie studiów pozostawał na utrzymaniu rodziców. Opłaty za naukę wynosiły po 280 zł. miesięcznie. Rodzice opłacali również bilety za dojazd na uczelnię. T. M. (1) nie kupował pomocy naukowych i podręczników, korzystając z wypożyczalni.

Matka T. M. (1) zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego, ale również była aktywna zawodowo. Ze stosunku pracy w 2006 r. M. M. (1) osiągnęła dochód w kwocie 40 039, 23 zł. w 2007 r. osiągnęła dochód w kwocie 42 936, 76 zł, a 2008 r. osiągnęła dochód w wysokości 7 285 zł.

T. M. (1) był aktywny fizycznie; uprawiał rekreacyjnie sport. Ćwiczył na siłowni, jeździł na rowerze i na rolkach.

W dniu 10 września 2009 r. rodzice wraz z synem jechali z wizytą do babci. Wsiadając do samochodu T. M. (1) zapiął pasy. W miejscowości P. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym kierujący pojazdem D. (...) P. M. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie dostosował techniki jazdy do panujących warunków drogowych, utracił kontrolę nad torem ruchu kierowanego przez siebie pojazdu, w wyniku czego zjechał na lewą stronę jezdni, gdzie zderzył się z samochodem ciężarowym marki I. o numerze rejestracyjnym (...). W następstwie obrażeń ciała doznanych w tym wypadku śmierć poniosła pasażerka pojazdu D. (...) - M. M. (1), a T. M. (1) doznał obrażeń ciała, w postaci: wielołamowego złamania przekrętarsowego i trzonu kości udowej, stłuczenia głowy z otarciem naskórka, stłuczenia kręgosłupa szyjnego ze złamaniem kręgu C7, siniaków na całym ciele.

T. M. (1) był hospitalizowany na Oddziale (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. od dnia 10 września 2009 r. do dnia 1 października 2009 r. Przeprowadzono u niego zespolenie śródszpikowe gwoździem blokowanym. W czasie pobytu w Szpitalu o śmierci matki poinformował go psycholog. Począwszy od dnia 11 września 2009 r. do dnia 25 września 2009 r. T. M. (1) przebywał pod opieką psychologa i stwierdzono u niego zespół stresu pourazowego.

Powód po wypadku był unieruchomiony przez 3 tygodnie i leczony przeciwozbrękowo i przeciwzkrzepowo. Po wyjściu ze szpitala powód przez 3 miesiące potrzebował pomocy osób trzecich; poruszał się na wózku, a następnie przy pomocy kul. Przez około 1 miesiąc powód nie mógł sam nic robić i korzystał z pomocy osób najbliższych. W codziennych czynnościach pomagali mu siostra, ojciec i ciotka I. M.. Po wyjściu ze szpitala T. M. (1) korzystał ze zwolnień lekarskich do dnia 28 grudnia 2009 r.

Po śmierci matki powód otrzymywał rentę w kwocie 800 zł miesięcznie. T. M. (1) był w roku akademickim 2009/2010 studentem drugiego roku (...) w K., na kierunku (...). W dniu 21 lipca 2010 r. uzyskał dyplom ukończenia studiów licencjackich. Poszkodowany był leczony w trybie ambulatoryjnym w (...) od dnia 2 listopada 2009 r. do dnia ponownej hospitalizacji, która trwała od dnia 12 stycznia 2012 r. do dnia 19 stycznia 2012 r. Po wyjściu ze Szpitala T. M. (1) był na zwolnieniu lekarskim do dnia 19 marca 2012 r. W czasie ostatniego pobytu wykonano u T. M. (1) zabieg operacyjny polegający na usunięciu materiału zespalającego z kości udowej prawej. Następnie powód korzystał z porad lekarskich w trybie ambulatoryjnym i przechodził rehabilitację w prywatnym gabinecie ortopedycznym, ukończoną w dniu 10 kwietnia 2012 r.

Na podstawie umowy sprzedaży P. M., A. M. i T. M. (1) zbyli odrębną własność lokalu nr (...) położonego przy ulicy (...).

W dniu 26 października 2011 r. ojciec T. M. (1) – P. M. na podstawie umowy sprzedaży nabył odrębną własność nieruchomości lokalowej nr (...) położonej w K. przy ul. (...). Do tego mieszkania ojciec wprowadził się razem z synem. Siostra powoda usamodzielniała się i wyjechała do G..

Od dnia 3 października 2011 r. T. M. (1) jest zatrudniony na czas określony do dnia 31 grudnia 2014 r. na stanowisku operator maszyn numerycznych w (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. z wynagrodzeniem brutto 2

149, 10 zł, netto 1 596, 45 zł. W 2011 r. powód osiągnął roczny dochód w wysokości 56 347, 27 zł, jak również dochód ze stosunku pracy i renty w wysokości 8 013, 27 zł.

Powód zgłosił szkodę w dniu 16 sierpnia 2012 r. w (...) Towarzystwie (...).

Na podstawie decyzji z dnia 3 września 2012 r. został przyznana na rzecz powoda kwota 16 880 zł, w tym 14 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 2 880 zł. tytułem zwrotu kosztów opieki. Przyjmując 30 % przyczynienie się (z uwagi na niezapięcie pasów w czasie wypadku) pozwany wypłacił T. M. (1) kwotę 11 816 zł. W dniu 31 grudnia 2012 r. (...) wypłaciło na rzecz poszkodowanego dodatkowo kwotę 5 238 zł. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego na podstawie decyzji z dnia 24 września 2012 r. została przyznana na rzecz T. M. (1) kwota 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Powód odwołał się od powyższej decyzji, wskazując, że niezasadne jest stanowisko ubezpieczyciela, zarówno co do czasokresu koniecznej mu pomocy osób trzecich, która według stanowiska ubezpieczyciela miała trwać 48 dni, a w istocie trwała 84 dni, jak również co do przyczynienia się poszkodowanego i w tym zakresie poszkodowany powołując się na własne oświadczenie wskazywał, że z całą pewnością zapiął pasy wsiadając do samochodu.

W piśmie z dnia 28 grudnia 2012 r. (...) poinformowało o zmianie stanowiska i dokonał dopłaty kwoty 5 238 zł.

Powód do chwili obecnej odczuwa brak matki, nie jest w stanie pogodzić się zarówno z jej śmiercią, jak również tym, że nie był na jej pogrzebie. Początkowo powód chodził na cmentarz 2 – 3 razy w tygodniu, obecnie stara się tam być raz w tygodniu.

Obecnie powód odczuwa bóle związane ze zmianami pogody. Ograniczona jest ruchomość w stawie biodrowym prawym, ruchu i zgięcia w stawie kolanowym prawym, występuje skrócenie kończyny dolnej prawej o 1 cm oraz zanik mięśni kończyny dolnej prawej, co jest podstawą do uznania 11% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Ograniczona jest również ruchomość zgięcia kręgosłupa szyjnego po przebytych złamaniu kręgu C7 co jest podstawą uznania 6 % uszczerbku na zdrowiu. Łączny uszczerbek na zdrowiu został oceniony na 17%. U powoda występuje asymetria chodu. Stan ten utrudnia poruszanie się powoda po terenie nierównym i górzystym. Ograniczenie zgięcia w kończynie dolnej prawej może wiązać się z dolegliwościami bólowymi, dla zniesienia których niekiedy będzie potrzebna przerwa wypoczynkowa lub zastosowanie leków przeciwbólowych dostępnych bez recepty. W wyniku leczenia złamania łuku i wyrostka stawowego dolnego kręgu C 7 w wyniku leczenia złamań nie doszło do przemieszczenia i deformacji. Wynikiem wypadku jest zwiększenie ryzyka do powstania zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa o małym stopniu ekspozycji. W przypadku pojawienia się i ewolucji zmian zwyrodnieniowych należy liczyć się ze znacznym ograniczeniem ruchów zgięcia i wyprostu. Powód nie jeździ na rolkach i rowerze, jak również zaprzestał ćwiczeń na siłowni.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych w uzasadnieniu dowodów postaci złożonych do akt dokumentów, zeznań świadków i powoda oraz opinii biegłego, które uznał za wiarygodne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest w całości zasadne co do żądanego przez powoda zadośćuczynienia za doznane cierpienia fizyczne i psychiczne związane z uszczerbkiem na zdrowiu, a częściowo co do żądania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, zaś za niewykazane Sąd Okręgowy uznał żądanie o odszkodowanie

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki naruszenia przez kierującego pojazdem mechanicznym P. M. zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i w konsekwencji – nieumyślne spowodowanie wypadku komunikacyjnego. Znamiona odpowiedzialności kierującego pojazdem mechanicznym zostały bowiem stwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym, który na zasadzie art. 11 k.p.c. jest wiążący dla Sądu orzekającego w niniejszej sprawie.

Pozwany ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił T. M. (1) zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej w kwocie 20 000 zł, jak również zadośćuczynienie za doznaną przez powoda krzywdę związaną z doznaniem przez powoda uszczerbkiem na zdrowiu w kwocie 14 000 zł oraz odszkodowanie w kwocie 3 054 zł, uznając pośrednio swoją odpowiedzialność co do zasady, za szkody związane z wypadkiem.

Przytaczając treść art. 446 § 4 k.c., Sąd Okręgowy wskazał, że przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego najbliższym członkom rodziny zmarłego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Kompensacie podlega doznana krzywda, która w szczególności stanowi cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Dlatego też zdaniem Sądu Okręgowego kwestią wyjściową przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jest ustalenie więzi, jakie łączyły osobę zmarłą i uprawnionego z art. 446 § 4 k.c. Wiąż tę należy w ocenie Sądu oceniać na podstawie całokształtu stosunków łączących bliskich ze zmarłym. Sąd Okręgowy wskazał, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu okręgowego zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny, zaś ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr, z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra.

Sąd Okręgowy podkreślił, że podstawową funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna, bowiem jego celem jest wynagrodzenie doznanej krzywdy. Ma ono na celu poprawę stanu psychicznego poszkodowanego poprzez poprawę jego sytuacji majątkowej - poszkodowany winien otrzymać od osoby zobowiązanej do naprawienia szkody sumę pieniężną, ażeby mógł za jej pomocą zatrzeć lub co najmniej złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Zadośćuczynienie nie może więc stanowić zapłaty symbolicznej, gdyż ma ono na celu poprawę stanu psychicznego poszkodowanego poprzez poprawę jego sytuacji majątkowej.

Sąd Okręgowy wskazał, że w dacie śmierci M. M. (1) powoda łączyła ze zmarłą silna więź, a jej śmierć była dla niego traumatycznym i głęboko poruszającym przeżyciem, powód odczuwał ogromną pustkę po śmierci matki. Do chwili obecnej towarzyszy mu poczucie osamotnienia oraz niemożność pogodzenia się z nową, trudną sytuacją życiową, gdyż wokół zmarłej toczyło się swoiste centrum życiowe rodziny. Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy uznał, że krzywda powoda jest niewątpliwa.

Analizując kwestię wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi w związku ze śmiercią matki M. M. (1) Sąd Okręgowy wskazał, że nie ma żadnego jednoznacznego miernika wartości krzywd czy cierpień, w oparciu o które należałoby ustalać wysokość należnego stronie zadośćuczynienia, wobec czego przy ocenie wysokości przyznawanego zadośćuczynienia należy uwzględniać nie tyle poziom życia innych członków społeczeństwa, co ceny i koszty przedmiotów materialnych i innych dóbr, jakie poszkodowany mógłby nabyć w zamian za uzyskaną tytułem zadośćuczynienia sumę pieniężną, a które mogłyby sprawić, że odczuwane cierpienie uległoby zatarciu; ponadto uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać kompensacyjnej funkcji świadczenia.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zadośćuczynienie ma być „odpowiednie”, ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, więc nie może z całą pewnością stanowić zapłaty symbolicznej, a jego wysokość powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Kwota zadośćuczynienia powinna bowiem wynagrodzić pokrzywdzonemu doznaną krzywdę — a w ramach niej wszystkie spowodowane śmiercią najbliższego negatywne doznania i odczucia. Każdy przypadek musi być rozpatrywany indywidualnie, stąd też konieczność uwzględniania subiektywnego odczucia poszkodowanego (wrażliwości na ból, ogólnego poziomu wrażliwości), jak też jego sytuacji życiowej, w tym zawodowej.

Sąd Okręgowy wskazał, że wskutek śmierci matki T. M. (1) niewątpliwie doznał krzywdy i do dziś nie może się w pełni pogodzić ze stratą. W ocenie Sądu Okręgowego adekwatną kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 100.000 zł, zaś biorąc pod uwagę to, że w wyniku postępowania likwidacyjnego powód otrzymał za śmierć matki zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł, zasadne jest zasądzenie dalszej kwoty 80.000 zł. Tak określona kwota jest odczuwalna ekonomicznie, nie jest zdaniem Sądu Okręgowego wygórowana, ale utrzymana w rozsądnych granicach i uwzględnia rozmiar krzywdy. Sąd Okręgowy podkreślił, że powód w chwili śmierci matki był osobą młodą, nieusamodzielnioną, pozostającą na utrzymaniu rodziców. Na skutek śmierci matki utracił nie tylko, jak określał „najbliższą mu na świecie osobę”, osobę do której zawsze mógł się zwrócić o radę, która wspierała go w realizacji planów edukacyjnych i zawodowych, ale była również osobą, która była organizatorką życia rodzinnego. Powód miał w domu rodzinnym centrum życiowe, gdzie spędzał czas z rodzicami i siostrą, rozmawiając z nimi każdego dnia. Wspólne spędzanie czasu wolnego, jak również celebrowanie ważnych rodzinnych uroczystości i świąt niewątpliwie stanowiło o głębokiej więzi pomiędzy T. M. (1) a M. M. (1), którą należy traktować jako szczególną bliskość, mając na uwadze troskliwość i czułość, jaką się obdarzali. O niezwykle ciepłym stosunku do matki świadczą chociażby wypowiedzi powoda o zmarłej matce, jak również to, że powód do chwili obecnej nie może się pogodzić z jej śmiercią i co najmniej raz w tygodniu odwiedza grób matki.

Zasądzona kwota zadośćuczynienia za śmierć matki, w ocenie Sądu Okręgowego jest ekonomicznie relewantna dla powoda i pozwala w odpowiedni sposób załagodzić krzywdę odniesioną wskutek śmierci matki, uwzględnia rodzaj i rozmiar szkody niemajątkowej, a także postawę pozwanego ubezpieczyciela, który odmawiał wypłaty zadośćuczynienia w wyższej aniżeli dotychczas przyznanej wysokości. Zasądzona kwota zadośćuczynienia nie abstrahuje również od wartości dóbr majątkowych, które strona powodowa może nabyć (a które wcześniej były z trudem lub zupełnie nieosiągalne), tak by zadośćuczynienie odniosło swoją funkcję satysfakcyjną /zasądzona na rzecz powoda kwota stanowi bowiem odpowiednik dobrej marki samochodu, a w porównaniu do średnich miesięcznych zarobków – wartość 22 przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń/. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze to, że powód pomimo traumy po śmierci matki ukończył studia, podjął pracę i usamodzielniał się. Wszystkie te okoliczności były podstawą do przyjęcia, że krzywda doznana przez powoda nie miała znacznego wpływu na jego aktywność zawodową, jak również edukację. Powód wprawdzie nie podjął dalszych studiów, a praca przez niego wykonywana nie jest adekwatna do jego wykształcenia, niemniej jednak Sąd Okręgowy wskazał na sytuację na rynku pracy powodującą, że wiele młodych osób zawiera umowy o pracę na stanowiskach nieodpowiadających ich wysokim kwalifikacjom.

Rozstrzygnięcie o odsetkach od zasądzonej kwoty 80 000 zł Sąd Okręgowy oparł na treści art. 481 § 1 k.c. wskazując, że odsetki należą się od dnia następnego po upływie 30 dniowego terminu od zgłoszenia żądania – w tym bowiem terminie ubezpieczyciel zobowiązany jest do wypłaty zadośćuczynienia, w myśl przepisu art. 817 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Sąd Okręgowy wskazał jednak, że ustalając wysokość zadośćuczynienia brał pod uwagę rozmiar krzywdy powoda, którą ostatecznie ustalił na datę zamknięcia rozprawy, uwzględniając zeznania powoda złożone na rozprawie w dniu 12 stycznia 2015 r. co uzasadnia zasądzenie odsetek od tej daty.

Sąd Okręgowy uznał, że powód nie udowodnił przesłanek uzasadniających zasądzenie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., gdyż po śmierci matki otrzymywał świadczenie rentowe w wysokości 800 zł., które z całą pewnością było wyższe od wydatków czynionych przez matkę na koszty opłat za studia i bilety miesięczne, skorzystał również z lokat ubezpieczeniowych matki. Pomimo trudnej sytuacji na rynku pracy powód jest aktywny zawodowo, a jego sytuacja mieszkaniowa nie uległa pogorszeniu. Powód nie wykazał też, aby śmierć matki miała wpływ na jego sytuację zdrowotną, wpływającą jednocześnie na jego sytuację osobistą – majątkową.

Za zasadne Sąd Okręgowy uznał żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c.

(...)Sąd Okręgowy wskazał, że powód odczuwał i odczuwa do chwili obecnej dyskomfort związany z koniecznością korzystania z pomocy osób trzecich, niemożliwością długotrwałego chodzenia, uprawiania sportu, jak również koniecznością weryfikacji planów życiowych i kariery zawodowej, długotrwałością procesu rehabilitacji, doznawanym

bólem i osłabieniem funkcji kończyny dolnej prawej. Nie bez znaczenia zdaniem Sądu Okręgowego jest to, że powód jest osobą stosunkowo młodą – 29 letnią, która od ponad 5 lat doznaje ograniczeń w codziennym życiu.

Mając na uwadze przytoczone w uzasadnieniu poglądy przyjęte w doktrynie i judykaturze ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uznał za zasadne zasądzenie całej dochodzonej przez powoda kwoty 25 000 zł, jako adekwatnej rekompensaty pieniężnej do zakresu doznanej przez powoda szkody niemajątkowej. O rozmiarze przyznanego powodowi zadośćuczynienia zdecydował rozmiar doznanej krzywdy, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw. W ocenie Sądu doznane przez powoda cierpienia fizyczne bezpośrednio po wypadku zostały zrekomensowane zadośćuczynieniem wypłaconym przez pozwanego w kwocie 14 000 zł., niemniej jednak kwota ta jest nieadekwatna do zakresu doznanej przez niego krzywdy, zaś zachowanie pozwanego, który nie pozostaje bierny w zakresie stopniowego niwelowania skutków doznanej szkody, ma również wpływ na ocenę zakresu przyznanego powodowi zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy uwzględnił też fakt, że powód w chwili wypadku był osobą 23 – letnią i zakres doznanego uszczerbku na zdrowiu jest odczuwalny nie tylko obecnie, ale będzie istniał przez szereg lat. Łączna kwota 39 000 zł z tytułu zadośćuczynienia stanowi w ocenie Sądu Okręgowego kwotę adekwatną do zakresu negatywnych następstw, jakich powód doznał.

Orzekając o odsetkach Sąd Okręgowy wziął pod uwagę datę złożenia pozwu, w którym powód żądał z tego tytułu kwoty 15 00 zł, a następnie datę złożenia pisma rozszerzającego żądanie pozwu o kwotę 10 000 zł.

Za nieudowodnione Sąd Okręgowy uznał żądania powoda dotyczące zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 444 k.c.

Sąd Okręgowy o kosztach postępowania rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania, przy ustaleniu, że powód wygrał proces w 72 %.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w punkcie pierwszym ponad kwotę 50 000 zł oraz w punktach czwartym i piątym.

Pozwany zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy przyznana powodowi tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej kwota 80 000 zł jest kwotą odpowiednią w rozumieniu wskazanego przepisu, podczas gdy kwota ta jest rażąco wygórowana i nie spełnia utrwalonych w orzecznictwie oraz poglądach doktryny kryteriów ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia;

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz jego dowolna ocenę, prowadzącą ostatecznie do błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że powód udowodnił, iż doznał krzywdy w związku ze śmiercią M. M. (1) w takim stopniu i o takim natężeniu, że zasądzona na jego rzecz kwota jest odpowiednią wysokością zadośćuczynienia z tego tytułu, podczas gdy ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy pominął okoliczność, iż powód nie korzystał z pomocy specjalistów, normalnie funkcjonuje w społeczeństwie, jak również brak jest u niego negatywnych skutków związanych ze śmiercią osoby najbliższej, utrzymujących się do chwili wyrokowania.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie pierwszym i obniżenie zasądzonej kwoty do 50 000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 12 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi orzekania o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni przyjmuje za własne, za bezzasadny uznając podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Dla skutecznego podniesienia zarzutów w zakresie ustaleń faktycznych i oceny dowodów konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących w tym zakresie postępowanie Sądu orzekającego.

Zasada swobodnej oceny dowodów określona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków.

Niewątpliwie wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności.

Ocena dokonana przez Sąd I instancji w ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiada zasadniczo wskazanym wyżej kryteriom, wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, za pomocą argumentów wyłącznie jurydycznych, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Tymczasem podniesione przez skarżącego zarzuty nie odnoszą się do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów ani też nie wskazują na czym polega wadliwość w zakresie ustaleń faktycznych, zaś zarzuty odnoszące się do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia mogą być rozważane tylko na gruncie prawa materialnego.

Tym samym Sąd Apelacyjny uznaje, że dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne znajdują oparcie w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego obejmującego złożone do akt sprawy dokumenty oraz zeznania świadków, a dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie przekracza granic swobodnej oceny wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c., wobec czego Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznaje też podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, odniesione do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. służy rekompensacie krzywdy po śmierci osoby najbliższej i ma służyć złagodzeniu wywołanego tym zdarzeniem cierpienia psychicznego, a także ma pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony

będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Uzupełniający charakter ma przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa, która ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11LEX nr 1212823).

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena rozmiaru krzywdy powoda w dostateczny sposób uwzględniała okoliczności zdarzenia, mające wpływ na rozmiar cierpienia i sytuację powoda, który stracił najbliższą osobę.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy oderwać się od statusu materialnego pokrzywdzonego, ale wyrażając jego wysokość w pieniądzu można odwołać się do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany wymiar zadośćuczynienia, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie jest więc zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, a zatem zerwaniem więzi rodzinnych z nią i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2015 r. sygn. akt V CSK 493/14, LEX nr 1751292).

Oceniając rozmiar krzywdy powoda Sąd Okręgowy trafnie podkreślił silną więź jaka łączyła go z matką i jej istotną rolę w życiu rodziny. Powód utracił matkę, z którą był bardzo silnie związany i która okazywała mu największe wsparcie zarówno finansowe, jak i psychiczne, zaś okoliczności zdarzenia spowodowały, że powód nie tylko nie mógł przygotować się na odejście bliskiej osoby, ale nawet pożegnać jej uczestnicząc w uroczystościach pogrzebowych.

Wskazywany przez pozwanego fakt, że powód korzystał z pomocy psychologa w niewielkim zakresie nie oznacza, że stopień przeżytych cierpień nie był znaczny.

Wszystkie te okoliczności, a także wskazany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozmiar cierpienia powoda i skutki jakie zdarzenie wywołało dla jego psychiki uzasadniają przyjęcie przez Sąd Okręgowy wysokości zadośćuczynienia z tytułu śmierci matki powoda w łącznej kwocie 100 000 zł.

Należy też wskazać na utrwalony w orzecznictwie pogląd, że zarzut zawyżenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, gdyż tylko w tym zakresie możliwe jest wkraczanie w zasady swobody uznania sędziowskiego.

O rażącym zaniżeniu zadośćuczynienia można zaś mówić wtedy, gdyby sąd meriti miarkując zadośćuczynienie nie uwzględnił takich okoliczności, które mają wpływ na ocenę rozmiaru krzywdy, bądź uwzględnił takie okoliczności, które nie powinny być wzięte pod uwagę.

Z treści apelacji skarżącego nie wynika, aby taka sytuacja miała miejsce w sprawie niniejszej.

W świetle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uznania, że zasądzone przez Sąd Okręgowy kwoty z tytułu zadośćuczynienia w sposób oczywisty naruszały zasady ustalania wysokości tego świadczenia, gdyż

są one adekwatne do stopnia krzywdy, ocenianej obiektywnie i stanowią wartość ekonomicznie odczuwalną, a tym samym spełniają swoją funkcję kompensacyjną.

Mając powyższe na względzie i uznając podniesione w apelacji zarzuty za bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.